Cena 15 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

№ 13 /14 Łowicz, dnia 5 kwietnia 1936 r. Rok V.

Życie Gromadzkie

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Prenumerata roczna 7 zł.; półroczna zł. 3,50 gr.; kwartalna 1 zł. 80 gr.; miesięczna 60 gr. Ceny ogłoszeń: za wiersz garmontowy lub jego miejsce po 60 groszy; ogłoszenia drobne na ostatniej stronicy po 20 groszy za wyraz.
Redakcja i Administracja—Łowicz, **Dom Ludowy** I-e piętro pokój № 4. — czynna od godz. do 11—13,
Redaktor przyjmuje we wtorki od godz. 18 do 19.
Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się. Redakcja zastrzega sobie możność czynienia skrótów w artykułach.

O przygotowaniach do wojny gazowej.

Prace przygotowawcze do wojny lotniczej a przedewszystkiem chemicznej są w poszczególnych krajach zakrojone na tak wielką skalę, że warto się z niemi bliżej zapoznać i wysnuć pod swoim adresem kilka szczerych wniosków.

Wielka Brytanja posiada w Londynie komitet chemji bojowej, który bada zagadnienia walki chemicznej. W skład komitetu wchodzą przedstawiciele ministerstwa wojny, marynarki i lotnictwa, specjaliści, technicy, ludzie nauki i przedstawiciele przemysłu chemicznego. Dział broni chemicznej należy do wydziału artylerji ministerstwa wojny. Wojskowa szkoła gazowa w Porton prowadzi bezustanne kursy instruktorskie.

Stany Zjednoczone A. P. pracują również bardzo intensywnie na tem polu. O świetnym rozwoju i stanie laboratorjów chemicznych w U. S. A. świadczy wynalezienie z końcem wojny światowej luizytu. Podobno nawet temu faktowi zawdzięczamy przyśpieszenie zawieszenia broni.

Francja należy do państw w których prace przygotowawcze do walki chemicznej są może najdalej posunięte, jeżeli nie weźmiemy pod uwagę nieoficjalnych danych w rozwoju przemysłu chemicznego w Niemczech. Sprawami broni chemicznej w ministerstwie wojny zajmuje się: „Section techique des études et experiences chemiques". W Ecole militaire do Qeuie przy głównym składzie gazowym w Anberville otrzymują specjalne wykształcenie oficerowie gazowi. Krajowy przemysł chemiczny rozwija się szybko i planowo. W pasach pogranicznych szkoli się ludność, zaopatrzona w poważne ilości masek gazowych. Społeczeństwo jest doskonale uświadomione i zdaje sobie sprawę z wszelkich poczynań wojska.

W Rosji Sowieckiej przy szefie uzbrojenia istnieje specjalny wydział chemiczny. Obok tego działa jeszcze międzyministerjalna komisja chemiczna obrony kraju. Na obronę ludności cywilnej kładzie się tu szczególnie nacisk.

W Polsce naczelną instancją we wszystkich sprawach walki chemicznej i obrony przeciwgazowej jest „komitet chemiczny".

W większych garnizonach odbywają się kursy kierowane przez absolwentów Szkoły Gazowej. Obrona ludności cywilnej jest w rękach Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Oficjalnych danych co do rozwoju chemji wojennej w Niemczech niema, bo przecież Niemcom nie wolno w tym kierunku pracować. Ale o tem co się tam na tem polu robi, to świadczy wymownie chociażby sławny wybuch fosgenu w Hamburgu kilka lat temu, a ostatnio alarmujące wieści prasy polskiej i zagranicznej o wynalezieniu w laboratorjach nowego gazu bojowego przewyższającego wszystkie dotychczasowe swą „skutecznością i doskonałością". Rzecz prosta, że komunikatów urzędowych stwierdzających prawdomówność alarmów prasowych niema, lecz znając wysoki poziom przemysłu chemicznego w Niemczech, znając Niemców, ich zaborcze dążenia, a przedewszystkiem ich obecny rząd, (Niemcy od chwili objęcia rządu przez Hitlera wydały na zbrojenia przeszło 35 miljardów złotych) — będziemy mieli całkowity obraz pacywistycznej Trzeciej Rzeszy.

Żyjemy w okresie zbrojnego groźnego pokoju. Tylko ciche pomruki wśród ogólnej ciszy, i zamydlania sobie oczu przez dyplomację, wróżą niedalekie rozpętanie burzy.

Stefan Durmaj.

Zajścia krakowskie.

Zaczęło się od strajku na tle obrony ekonomicznych interesów robotników. Atmosferę rozgoryczenia postanowiły jednak wyzyskać dla swych politycznych celów czynniki inne, idące dziś ręka w rękę z międzynarodówką komunistyczną. Proklamacja strajku powszechnego st ła się etapem do uderzenia na policję, do wywracania tramwajów i taksówek, do niszczenia bruków i stosowania innych metod walk ulicznych, wypróbowanych w szkołach prowokatorów komunistycznych.

Przykład krakowski raz jeszcze z pełnym cynizmem realizmu zdarzeń podkreśla dawno stwierdzoną prawdę, że nigdy nie wiadomo, dokąd zaprowadzi gra na instynkcie rozgoryczonego tłumu. Łatwo wobec bezkrytycznych i z dobrą naogół wiarą chłonących pewne wrażenia mas zohydzić całą rzeczywistość państwową. Łatwo twierdzić, że już gorzej nie może być. Łatwo wmawiać, że rząd czy sejm są do niczego. Ale trudno zatrzymać tę lawinę goryczy i niezadowolenia; chęć dokuczenia czynnikom rządzącym bardzo szybko potem może zamienić się w akcję wyraźnego naruszania interesu Państwa. Jesteśmy zwolennikami uzasadnionej niaraz krytyki posunięć rządu, ale jednak nie w tym momencie, gdy chodzi przedewszystkiem o zachowanie spokoju publicznego, tak koniecznego dla prestiżu Państwa.

I dlatego wnioski nasze po analizie zdarzeń krakowskich są bardzo proste. Opinja publiczna ma dziś niesłychanie ciężkie zadanie niedopuszcza-

nia do jakichkolwiek wyskoków czy wybryków agitatorów, usiłujących podburzać masy. Każdy świadomy swych zadań wobec Państwa i narodu obywatel musi oddziaływać w kierunku spokoju a nie bezładu czy niepokoju; musi zwalczać tę atmosferę płochliwości i łatwej pobudliwości, tak charakterystyczną dla okresów, w których trudności gospodarcze idą w parze z przełomem stosunków państwowych. Trudności gospodarcze czujemy wyraźnie na naszej skórze, okres po śmierci Marszałka i po wprowadzeniu w życie nowej konstytucji tłumaczy się aż nadto wyraźnie jako okres politycznie przełomowy.

Województwo Warszawskie w 1935 r.

Rzemiosło.

Kształtowanie się sytuacji rzemiosła uzależnione było w poszczególnych ośrodkach i zawodach od ogólnego stanu gospodarczego. Poza tem wielki wpływ ujemny wywierał dalszy wzrost chałupnictwa oraz wykonywanie rzemiosła w sposób nielegalny. Następnym czynnikiem, szkodliwie odbijającym się na stanie warsztatów rzemieślniczych, jest konkurencja wyrobów fabrycznych.

Wielką pomocą dla ciężkiej sytuacji gospodarczej rzemiosła byłoby zakładanie spółdzielni surowcowych i wspólnych magazynów sprzedaży wyrobów rzemieślniczych. Jednakże w sferach rzemieślniczych ruch spółdzielczy nie rozwija się dostatecznie, bądź to z powodu braku kapitałów, bądź z powodu braku zrozumienia konieczności zastosowania metod spółdzielczych. Z nielicznych spółdzielni surowcowych należy wymienić spółdzielnię utworzoną przez Cech Stolarzy i Tokarzy w Łowiczu. Poza tem istniało 5 spółdzielni Kredytowych przy cechach.

Ogólna ilość legalnych warsztatów rzemieślniczych wynosiła na dzień 1 stycznia 1935 r. — 35.289 co w porównaniu z rokiem poprzednim oznacza przyrost o 1165.

Z powyższej ogólnej ilości przypadło na poszczególne grupy:

budowlaną	3189
drzewną	3877
włókienniczą	5580
metalową	5052
spożywczą	6704
skórzaną	8434
usług osobistych	1251

Naogół procentowy wzrost warsztatów zaznacza się silniej w miastach, najsłabszy z reguły po wsiach, gdyż tam właśnie skupia się znaczna ilość warsztatów nielegalnych, co wpływa na zmniejszenie liczby zarejestrowanych rzemieślników wiejskich. Wydane ostatnio rozporządzenie (patrz № 8 „Życia Gromadzkiego z dn. 23. II. 1936 r.) o pracy chałupniczej, przemyśle domowym i ludowym, przyczyni się w dużej mierze do likwidacji nielegalnego rzemiosła.

Na specjalną uwagę zasługuje piekarstwo. W dalszym ciągu pozostaje nadmierny wzrost warsztatów piekarskich, niedostosowany zupełnie do pojemności rynku spożywczego. Wykorzystanie zdolności produkcyjnej warsztatów piekarskich, poza nielicznemi wyjątkami, nie przekracza zaledwie 20%. Warunki powyższe stwarzają zbyt wysokie koszty wypieku przekładane na konsumenta w stosunkowo wysokich cenach chleba, szczególnie zaś pszennego pieczywa. — Wobec przedłużenia terminu likwidacji piekarń nieodpowiadających przepisom do końca 1936 r., polepszenia stanu w piekarstwie należy oczekiwać dopiero 1937 r.

Ruch organizacyjny rzemiosła przedstawia się następująco:

na 384 cechów istniało — 248 chrześcijańskich
101 żydowskich
35 mieszanych

Liczba zaś członków wynosiła ogółem 9926.

Z pośród cechów najwięcej żywotności wykazały cechy piekarzy i rzeźników oraz wędliniarzy, jako naogół najliczniejsze i najzamożniejsze. Sekretarjaty cechowe, organizowane przez cechy poszczególnych powiatów, mające na celu nawiązanie ścisłego kontaktu cechów z Izbą Rzemieślniczą, z władzami administracyjnemi skarbowemi i t. p. — okazały się bardzo pożyteczne dla rzemiosła.

Organizacyj rzemieślniczych o charakterze społeczno-kulturanym istniało na terenie Województwa 106, z których największę tak pod względem liczby członków, jak i liczby oddziałów było w Zrzeszeniu Rzemieślników Chrześcijan im. Kilińskiego.

Stan ilościowy szkolnictwa dokształcająco-zawodowego: 20 szkół męskich, 1 żeńska, 17 koedukacyjnych; razem 38 szkół.

Szybkie kary za bezsporne winy.

Ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości wydali zarządzenie, aby wystąpienia przeciw bezpieczeństwu publicznemu były karane w trybie przyspieszonym. Zarządzenie to opiera się na art. 52 dekretu Prezydenta z 22 marca 1928 roku, dotyczącego: postępowania karno administracyjnego. Dekret ten upoważnia właśnie ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości do wprowadzenia „przyśpieszonego postępowania karno-administracyjnego", jeśli okoliczności tego wymagają.

Już w swem przemówieniu w Sejmie minister Raczkiewicz stwierdził pogorszenie się stanu bezpieczeństwa w kraju, spowodowanego wzmożoną akcją żywiołów wywrotowych, znajdującej się na skrajnem skrzydle lewicy komunizującej, oraz posiewem niepokoju w kraju ze strony skrajnego skrzydła partji endeckiej. Zapowiedział też minister spraw wewnętrznych stanowczy odpór władzy przeciw tym, którzy z warcholskich występów, z podniesienia instynktów nienawiści klasowej czy plemiennej, chcą wykuwać kapitał partyjno-polityczny.

Jednym ze sposobów wzmocnienia stanu bezpieczeństwa, a zarazem przeciwdziałania mącicielom ładu w Państwie— jest właśnie ostatnie zarządzenie, przyspieszające postępowanie karno administracyjne w stosunku do osób, co do których winy ustalić można bezspornie, że zasługują na przepisany prawem wymiar kary.

A tak właśnie ma się sprawa z tymi, którzy w formie ekscesów, zaburzeń, zamachów na prywatną własność przy pomocy petard czy bomb, kamieni czy broni palnej, naruszają porządek publiczny.

W tych wypadkach odpada bowiem przeważnie potrzeba długotrwałego śledztwa. Sprawcy zostają przychwytani na gorącym uczynku. Z miejsca można wymierzyć im odpowiednie kary,

Powolna i długa procedura wymiaru sprawiedliwości w tych wypadkach zatem nie wiodła do celu. Awanturnicy bowiem, gdy mimo bezpośrednio ustalonej winy mieli przed sobą długotrwały, czasem miesiącami przeciągający się przewód karny — rozzuchwalali się tylko. Normalne postępowanie sądowe podniecało tylko elementy wywrotowe do dalszej „akcji", zwłaszcza że po upływie długiego czasu zacierały się ostre kanty, usłużni obrońcy partyjni wynajdywali różne kruczki procesowe, by osłonić wybryki i ich sprawców przed skutecznością prawa.

W tych warunkach organy bezpieczeństwa miały bardzo utrudnioną rolę. Powolne tempo proce-

dury karnej nietylko ośmielało żywioły, zmącające ład w Państwie, ale również i obezwładniało organy bezpieczeństwa.

Zapobiegnie temu stanowi, zgoła niepożądanemu, ostatnie zarządzenie. Kara po bezspornem ustaleniu winy nie będzie się mogła rozpłynąć w czasie, ustanie pieniaczenie się po sądach i spekulacja na ostateczną bezkarność.

Żyjemy w czasach, w których nie możemy sobie doprawdy pozwolić na to, aby ład w Państwie bywał zmącany zaburzeniami ze strony elementów, chcących zawiłe i trudne zagadnienia gospodarcze i społeczne rozstrzygać przy pomocy kastetów czy petard, kamieni czy rewolwerów.

W interesie wszystkich obywateli jest, by niepoczytalne kroki ze strony elementów dywersyjnych ustały.

Dlatego też wszystko, co wzmacnia stan bezpieczeństwa publicznego w kraju, wszystko co uniemożliwia naruszenie ładu, wszystko, co reguluje bezkarność — jest objawem ze stanowiska zarówno Państwa jak i społeczeństwa wielce pożądanym.

WYDATKI DOMOWE DROBNEGO ROLNIKA.

W kraju rolniczym, jakim jesteśmy gdzie na wsi mieszka 75% ogółu ludności—znajomość wsi jest naogół bardzo mała. Miasto, pochłonięte własnemi sprawami, nie zajmuje się prawie warunkami bytowania naszej wsi, niewiele wie, albo zupełnie nie wie, jak się wieś odżywia, czy się uczy, czy i co czyta.

I dotychczas jeszcze, pomimo iż główne przyczyny wstrząsu ekonomicznego kraju tkwią w przemianach, które zaszły w dochodach warsztatów rolnych, przeciętny mieszkaniec miasta nieraz więcej posiada wiadomości o życiu Abisyńczyków, czy Hindusów, niż o ludności wiejskiej własnego kraju.

Dlatego też do tematów z życia warstwy rolniczej stale należy powracać aż do czasu, gdy wieś naprawdę zostanie dostrzeżona i dopóki w położeniu gospodarstw wiejskich nie nastąpi zasadnicza zmiana.

Dziedziną życia chłopskiego, w której nastąpiły w ostatniem sześcioleciu wielkie zmiany, są wydatki domowe drobnego rolnika. Zagadnienie budżetów rolników jest niezwykle ciekawe, lecz niestety nie posiadamy dostatecznej ilości danych liczbowych, któreby należycie przedstawiały tę sprawę. Poprzestaniemy na cyfrach, zaczerpniętych z publikacyj Instytutu Rolniczego w Puławach, a ilustrujących roczne rozchody gotówkowe gospodarstwa wiejskiego od 2—50 ha na osobę dorosłą, jedynie na kupno artykułów na potrzeby kuchenne oraz przedmiotów o charakterze osobistem. Biorąc pod uwagę grupę pierwszą wydatków t. j. rozchody na kuchnie, otrzymujemy dla lat 1930/31 i 1934/35 cyfry następujące. Na kupno mięsa rolnik wydawał w r. 1930/31 — 8.47 zł., w r. 1934/35—4.02 zł; na nabycie tłuszczów odpowiednio—8.80 zł. i 4.09 zł., mąki 2.12 zł. i 1.42 zł. cukru 12.23 zł. i 5.07 zł., nafty — 4.82 zł. i 2.15 zł. W grupie wydatków osobistych, rolnik przeznaczał we wspomnianych dwu latach na kupno odzieży 47.78 zł. i 27.39 zł., na porady lekarskie i lekarstwa 10.27 zł. i 4.20 zł., na kształcenie dzieci 19.30 i 3.79 zł., na gazety, książki, przesyłki pocztowe — 3.32 i 1.48 zł.

Przypatrując się powyższym cyfrom, łatwo dojrzeć, iż wydatki na wymienione artykuły w roku ub. w porównaniu z r 1930/31 skurczyły się prawie dwukrotnie, przyczem rozchody na potrzeby kulturalne i oświatowe zmniejszyły się w sposób zastraszający, bo przeszło sześciokrotnie.

Zjawisko, oświetlone przez przytoczone cyfry, kryje w sobie wielkie niebezpieczeństwo przedewszystkiem z punktu widzenia zdrowotnego, gdyż obserwujemy tu zanik spożycia artykułów niezbędnych dla normalnego funkcjonowania organizmu ludzkiego.

Powyżej przedstawiliśmy wydatki domowe rolników, posiadających gospodarstwa 2 hektarowe i większe. Sprawa ta jeszcze gorzej przedstawia się niewątpliwie dla gospodarstw karłowatych, których dochody i zarobki nie wystarczają na wyżywienie rodziny.

Rozpatrując różne zjawiska gospodarcze, zwykliśmy porównywać je z r. 1929, jako z okresem względnie pomyślnym. Wszakże owe „pomyślne” lata nie odznaczają bynajmniej stanu zadawalniającego w zakresie konsumcji wsi. Trudno uważać za korzystne, jeżeli chłop w okresie pomyślnej konjunktury gospodarczej wydawał na kupno cukru zaledwie 12 zł. rocznie, podczas gdy przeciętny mieszkaniec miasta wydaje na cukier i słodycze około 45 zł. rocznie. Na odcinkach więc stworzenia możliwości spożycia przez wieś artykułów, wytwarzanych przez miasto, a także i produkowanych we własnych warsztatach mamy jeszcze bardzo dużo do zrobienia. Całą naszą działalność gospodarczą kierować musimy przedewszystkiem ku budowie wewnętrznych rynków zbytu. A rynki te są bardzo pojemne. Potrzeby wsi są ogromne we wszystkich dziedzinach jej życia. Czy obecnie, w ostatnim półroczu nastąpiła jakaś w tym względzie zmiana? Przeżyliśmy akcję obniżenia cen skartelizowanego przemysłu. Miała ona na celu umożliwienie rolnikowi nabywanie produktów wytwarzanych przez miasto, a więc m. inn. i artykułów potrzebnych w gospodarstwie domowem. Niestety działalność ta nie dała wydatniejszych wyników. Obniżka ta nie dotarła do chłopa zupełnie lub w nader nieznacznym stopniu. Sprawa więc udostępnienia wsi artykułów przemysłowych pozostaje nadal otwarta. Uregulować ją można tylko w jeden sposób. Trzeba stworzyć warunki, umożliwiające większy dopływ gotówki do warsztatów rolnych. Jest to jedyna droga, która zaprowadzić nas może do polepszenia położenia wsi i wyprowadzić z dotychczasowego błędnego koła, w którem znaleźliśmy się.

Wiadomości gospodarcze.

Klasyfikacja gruntów pod lasami.

Opublikowane zostało rozp. Ministra Skarbu o klasyfikacji gruntów pod lasami. Postanawia ono, że przy zaliczeniu gruntów pod lasami do odpowiednich klas stosuje się oprócz przepisów zasadniczego rozporządzenia ministra Skarbu z dn. 12 lipca r. ub. o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego, również przepisy zawarte w omawianem rozporządzeniu. W dalszym ciągu rozporządzenie zawiera postanowienia, dotyczące określenia jakości drzewostanu.

Ustawa mleczarska.

Sejm i Senat Rzplitej przyjęły projekt ustawy o prawie mleczarskiem. Nowa ustawa będzie poważnym krokiem naprzód w zakresie uporządkowania przetwórstwa mleczarskiego, przyczem samorządowi rolniczemu (Izbom Rolniczym) nadano prawo nietylko nadzoru i kontroli nad istniejącymi mleczarniami, ale i powstawanie nowych mleczarń zależy od opinji Izb Rolniczych. Również ustalenie warunków, którym powinien odpowiadać wywożony zagranicę produkt, należeć będzie do Izb. Tym sposobem obrót produktami mleczarskiemi, przedstawiającemi dużą wartość i stanowiącemi poważne źródło dochodu drobnego rolnika, w dużej mierze znajdzie się pod kontrolą samorządu rolniczego.

Wolna trybuna

Zielkowice walczą o szkołę.

Przed paru laty skasowano w Zielkowicach jednoklasową szkołę powszechną, 150 dzieci zmuszone jest chodzić do szkoły w Łowiczu lub przez wieś Placencję do Parmy — mimo, iż ustawa o obowiązku szkolnym przewiduje otwarcie szkoły w miejscowościach odległych o 3 km. lub posiadających 40 dzieci w wieku szkolnym.

Zarząd Drogowy Wydziału Powiatowego urzędowo stwierdził znacznie większą odległość szkoły od Zielkowic (przeszło 5 km. do Łowicza przeszło 3 km. do Parmy) niż dopuszcza ustawa, a Zarząd gm. Kompina stwierdził blisko 4 krotnie większą ilość dzieci (przeszło 150) niżeli ustawa warunkuje otwarcie szkoły.

Gmina Kompina i wieś Zielkowice walczą o szkołę, składają podania, memorjały, wysyłają delegację, uzyskują obietnice poparcia od wszystkich urzędów i instytucyj—ale szkoły uzyskać nie mogą.

Dozór Szkolny i Rada Gminna gm. Kompina w ubiegłym roku powzięły uchwałę o wystąpienie do władz szkolnych z wnioskiem o przydzielenie etatu nauczycielskiego. Zarząd Gminy zobowiązał się dostarczyć szkole wewnętrznych urządzeń i pomocy naukowych. Gromada Zielkowic oddaje do dyspozycji murowany budynek na lokal szkolny. Ale władze szkolne są niewzruszone, bronią się przed zamachem inicjatywy obywatelskiej, nie widzą i nie słyszą, że wieś polska sama wyciąga dłoń po oświatę.

Zaiste, dziwne to widowisko, aby w Polsce Niepodległej trzeba było walczyć o szkołę polską Jakie to motywy, jakie racje kierują tymi wszystkimi, którzy na dwuletnie staranie Zielkowic pozostają obojętni?

Sprawa szkoły zielkowickiej znajduje coraz większy odgłos w opinji wsi naszego powiatu. Wieś pragnie oświaty i potrafi wywalczyć prawo do nauki dla swoich dzieci.

Obowiązkiem wszystkich działaczy społecznych winno być okazanie pomocy Zielkowicom.

Zielkowice, 29 marca 1936 r.

W. W.

Budujmy stadjon!

Dotychczasowe próby i wysiłki ożywienia sportu w Łowiczu, przynosiły wyniki niewspółmierne z nakładem czasu i pracy, a często i poświęcenia ze strony jednostek.

Poza strzelectwem poza ćwiczenią sokolską i „odświętnym" (zupełnie niezorganizowanym) sportem kajakowym—życie sportowe wegetuje jedynie wśród młodzieży szkolnej, lecz tylko wegetuje.

Czemu przypisać ten smutny stan rzeczy? Dlaczego wszelkie starania pozostają bez rezultatów? Czy naprawdę w Łowiczu jest tak małe zainteresowanie życiem sportowem?

Jedną z najważniejszych przyczyn zaniedbania sportu jest **brak stadjonu.**

Istnienie stadjonu warunkuje rozwój sportu na szerszą skalę. Publiczne zawody sportowe są najlepszą propagandą wśród licznych widzów, są najlepszym sposobem rozbudzenia ambicji współzawodnictwa zespołowego. Stadjon jest niezbędnym warunkiem obudzenia i utrzymania u nas sportu.

Dlaczego dotychczas Łowicz nie ma swego stadjonu? Czy brak miejsca? Czy koszt budowy jest zbyt wielki?

Olbrzymie place i łąki miejskie leżą bezużytecznie (choćby np. łąki nad Bzurą albo na Kostce za koszarami). Miasto może i powinno wziąć inicjatywę we własne ręce. W zbliżającym się sezonie robót publicznych można zatrudnić bezrobotnych pracą przy niwelowaniu placu. W 95% są to prace ziemne nie wymagające kwalifikowanych sił, wystarczy kierownictwo technika.

Jeżeliby magistrat nie mógł tych robót finansować, ani uzyskać od Funduszu Pracy odpowiednie dotacje—może liczyć na ochotniczą pracę młodzieży i pomoc organizacyj społecznych.

Budowa stadjonu leży w oczywistym dla miasta interesie. Stadjon jest nowym ogniskiem pobudzającym życie społeczne młodzieży.

Stadjon jest czynnikiem wychowawczym.

Stadjon jest propagandą sportu.

Stadjon dostarcza publiczności szlachetnych rozrywek.

Stadjon, jako miejsce imprez, jest źródłem dochodu dla miasta.

Stadjon przyczyni się do utrzymania kontaktu miasta ze wsią.

Stadjon służy turystyce.

Wszystko przemawia za tem, aby niezwłocznie przystąpić do budowy. Apelujemy do Zarządu Miejskiego, do Radnych Miejskich i organizacyj społecznych, aby przyczynili się do powstania stadjonu w Łowiczu. *Grupa sportowców.*

Sport polski a Olimpjada berlińska.

Dnia 30. III. b. r. odbyło się zebranie Koła Sportowego „Orzeł" przy Gimnazjum Męskiem w Łowiczu, na którem m. in. wygłoszony został niniejszy referat przez ucz. kl. VII. Henryka Jarzyńskiego.

W lipcu roku bieżącego sport polski stanie przed wielką próbą. Próbą tą będą X Igrzyska Olimpijskie.

Sportowcy całego świata już teraz pasjonują się horoskopami co do wyników olimpijskich. Sport polski, rozwinąwszy usilne przygotowania już od ubiegłej olimpjady, ma prawo, nie mniejsze od innych, oczekiwać sukcesów swych wybrańców na boiskach i w halach stadjonu w Doeberitz czy to na jeziorze Grünau. Ponieważ zaś znajdujemy się prawie już na samym progu Olimpjady, obejmijmy całość naszych możliwości i widoków na medale olimpijskie. Działem sportu, w którym będziemy mieli najwięcej do powiedzenia, jest jak i na olimpjadach poprzednich, lekka atletyka.

Największe szanse ma tu bezwzględnie Walasiewiczówna. Była ona w roku ubiegłym w doskonałej formie. Osiągnęła szereg świetnych wyników, ustanowiła trzy rekordy świata i mimo, że jej pozycja najlepszej biegaczki świata zagrożona została przez młodą lekkoatletkę amerykańską Stephens, jest najpoważniejszą kandydatką do medalu olimpijskiego w biegu płaskim na 100 m. W rzucie dyskiem Wajsówna straciła, zdaje się bezpowrotnie, swe rekordy światowe na rzecz fenomenalnej Niemki Mauermeier. Niemniej jednak, jeśli utrzyma się na dotychczasowym poziomie formy, niewątpliwie pokona nieprzedstawiające większej klasy lecz groźne w swej nieobliczalności Amerykanki.

Wielkie nadzieje wzbudza nasz średniodystansowiec Kazimierz Kucharski. W roku ubiegłym w licznych startach po całej Europie osiągnął on tak świetne wyniki, że za jednym zamachem stał się następcą Kusocińskiego, naszym najlepszym biegaczem oraz ogólnym kandydatem na mistrza olimpijskiego na 800 m. O jego przegranej mogą jednak zadecydować jego, o wiele gorsze niż amerykańskich czy włoskich konkurentów, warunki treningowe.

Z innych lekkoatletów duże szanse na zajęcie punktowanych miejsc posiadają: Lokajski w oszczepie, Luckhaus w trójskoku, Heljasz i Tilgner w rzucie kulą, częściowo Pławczyk i Gierutto w dziesięcioboju, Noji na 5 km., Sznajder w skoku o tyczce, a z lekkoatletek oszczepniczka Kwaśniewska.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

ś. † p.

Franciszki Traube

składają serdeczne podziękowanie

Córki.

Wioślarstwo nasze, dzięki olbrzymiej indywidualności naszego najlepszego swortowca Gogera Very'a, niespodziewanie wysunęło się na drugie za Węgrami, miejsce w Europie. Sukces ten pozwala nam myśleć o triumfach olimpijskich. Najmocniejszemi naszemi punktami, obok Verey'a w shiffie, jest dwójka podwójna Verey i Ustupski, dalej dwójka ze sternikiem Kuryłłowicz i Leporowski i dwójka bez sternika Bożuchowski i Kobylański. Musimy jednak pamiętać, że na Igrzyskach obok pokonanych przez nas Europejczyków startować będą doskonali Amerykanie, Anglicy i Australijczycy. (d. c. n.)

Uproszczenie systemu podatkowego

jakie daniny i dodatki zostały zniesione?

Podnoszono niejednokrotnie zarzuty przeciwko skomplikowanemu systemowi wielorakich dodatków do podatków zasadniczych, pobieranych zarówno na rzecz skarbu państwa jak i samorządu terytorjalnego. System taki nietylko powoduje przeciążenie szczupłego, stosunkowo personelu skarbowego, odbijając się ujemnie na sprawności jego działania, lecz również utrudnia orjentację płatników co do ilości i wysokości płaconych przez nich danin. Dla usunięcia tych niedogodności rząd postawił sobie za zadanie zniesienie bądź scalenie danin i dodatków — tam, gdzie to będzie możliwe, bez zasadniczej reformy systemu podatkowego i systemu finansowania samorządu wymagającej głębszych studjów i dłuższego okresu czasu.

Akcja prowadzona w tym kierunku już w ciągu stosunkowo krótkiego czasu przyniosła rezultaty. Drogą wkalkulowania w zasadniczą stawkę podatkową, zniesiono kilkanaście dodatków na rzecz skarbu państwa oraz samorządu. Zniesiono również kilka danin, mało efektownych dla skarbu a uciążliwych dla płatników.

Pełna lista zniesionych—w wyniku tych prac—danin i dodatków przedstawia się jak następuje. Zniesieno 11 dodatków, a mianowicie:

1) podatek od placów budowlanych,
2) nadzwyczajny podatek od niektórych zajęć zawodowych,
3) specjalny podatek od tantjem,
4) kryzysowy dodatek od podatku od nieruchomości.
5) kryzysowy dodatek od podatku dochodow.
6) 15%-wy nadzwyczajny dodatek od podatków od nieruchomości, przemysłowego i dochodow.
7) nadzwyczajna danina majątkowa dla płatników podatku przemysłowego,
8) nadzwyczajna danina majątkowa dla płatników podatku od nieruchomości,
9) dodatek samorządowy do podatku przemysłowego od obrotu.
10) 10%-wy dodatek do podatku przemysłowego na cele inwestycji rolniczej oraz
11) opłata stemplowa od rachunków i kwitów, będąca w zasadzie niczem innem jak dodatkiem do podatku od obrotu.

Jeżeli uwzględnimy 15%-wy dodatek pobierany odrębnie przy każdym z podatków poddanych komasacji stawek, liczba dodatków wyniesie 15, stanowiąc tem samem poważne ułatwienie dla gospodarczego życia i umożliwiając lepszą orjentację co do faktycznej wysokości obciążenia podatkowego.

W tej chwili w zakresie spraw podatkowych opracowywane są w ministerstwie skarbu dalsze zagadnienia, zmierzające do usprawnienia administracji podatkowej.

Kronika powiatu i miasta.

Dar dla bibjoteki szkolnej. Doktór Stanisław Flis z Warszawy (rodem z Bochenia, b. uczeń miejscowej szkoły) ofiarował na rzecz bibljoteki uczniowskiej w Bocheniu 50 różnych książek Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych. Notując ten fakt, pragniemy podkreślić, jak wdzięczną rolę odegrać może szlachetna inicjatywa jednostki.

Akademja Polskiego Związku Zachodniego. Wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania Akademji Polskiego Związku Zachodniego, składa serdeczne podziękowanie

Komitet Tygodnia P. Z. Z.

Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Komunikujemy, że wykaz imienny osób, które złożyły ofiary na wykończenie i ukwiecenie pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łowiczu zostanie podany w następnym numerze „Życia Gromadzkiego".

Jednocześnie podajemy do wiadomości, że Komisja wybrana do przeprowadzenia powyższej akcji ustaliła następujący plan pracy: 1) ukwiecenie i udrzewienia placu przy pomniku. 2) zakupieni popiersia. 3) założenie oparkanienia. Komitet dąży do tego, by wszystkie prace związane z wykończeniem pomnika zostały zakończone do dnia 12 maja b. r.—apelujemy przeto do wszystkich Obywateli miasta Łowicza o łaskawe wpłcenie składek na powyższy cel w Redakcji „Życia Gromadzkiego" (od 11 — 13 tej).

Cykl odczytów dla rodziców. Staraniem zespołu rodziców przy grupie „Zrąb" odbyło się 6 odczytów dla rodziców. Odczyty odbywały się w gimnazjum męskiem w dniach od 16 marca—do 1 kwietnia. Frekwencja wahała się od 25 do 60 osób. Sprawozdanie z wykładu wstępnego zamieściliśmy w „Życiu Gromadzkim". Drugi wykład wygłosiła p. wizyt. Olszewska na temat Wychowania fizycznego

młodzieży w szkole i w domu. Prelegentka interesująco przedstawiła rezultaty i organizację wychowania fizycznego w kraju i zagranicą. Po odczycie odbyła się krótka dyskusja. Dr. Dutkiewicz mówił o wychowaniu społecznem, jego istocie, celach i metodach w życiu szkoły i rodziny, podkreślając zasadniczą dwutorowość w oparciu wychowania społecznego na przymusie i obowiązku lub na dobrej woli, inicjatywie i miłości. Prof. Dargiewicz w barwnym i żywym, jak zwykle w oryginalnej formie ujętym, wykładzie przedstawił możliwości kształcenia estetycznego w domu i szkole i współpracy rodziny i nauczycieli w tym zakresie. Dyr. Zbudniewek referował zwięźle i treściwie zagadnienia wychowania państwowego, wskazując na jego podstawy ideowe i wartości kształcące. Ostatnim z cyklu był wykład ks. prefekta Kopczewskiego na temat wychowania religijno-moralnego.

Zarząd zespołu rodziców przy grupie „Zrąb" poczuwa się do obowiązku złożenia serdecznego podziękowania wszystkim prelegentom, którzy ofiarowali swój czas i pracę, umożliwiając dojście do skutku całego cyklu.

Z życia Związku Strzeleckiego. W miesiącu lutym i marcu b. r. zostały przeprowadzone Walne Zebrania Oddziałów Z. S. w następujących gminach: w Łowiczu, Kiernozi, Bielawy, Nieborów, Bolimów, Domaniewice, Bąków, Łyszkowice, Kompina, Dąbkowice. W dniu 5 b. m. odbędą się zebrania w gminie Lubianków i Jeziorko. Jednocześnie podajemy do wiadomości, że w pierwszym tygodniu po świętach zostanie zwołane zebranie członków Zarządów t. j. prezesów, skarbników i sekretarzy oraz komendantów kompanji i plutonów i referentów wychowania obywatelskiego. Na zebraniu tym zostanie podana data Walnego Zjazdu Powiatowego oraz zostaną załatwione sprawy organizacyjne.

Założenie Koła Rodziny Rezerwistów w Łowiczu. W 27 ub. m. w świetlicy Koła Z. R. w Łowiczu odbyło się zebranie w sprawie formalnego zalegalizowania Koła Rodziny Rezerwistów. Wybrano Zarząd Koła R. R. w składzie: Przewodnicząca p. J. Falkowska, vice-przewodnicząca p. M. Mastalska, sekretarka p. Kr. Ziółkowska, skarbniczka p. J. Wiernicka, referentka opieki społecznej p. B. Liberadzka oraz panie L. Kisielińska, H. Pisarska i S. Strzelecka. Nowej placówce społecznej życzymy jaknajpomyśniejszego rozwoju.

Walne doroczne zgromadzenie Oddziału Łowickiego Centralnego Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego R. P. Dnia 19 kwietnia b. r., poprzedzone mszą świętą o godzinie 10 w kościele p. p. Bernardynek, odbędzie się walne zgromadzenie członków Związku Detal. Kupiect. Chrześcjańsk. Oddziału Łowickiego o godzinie 11 w pierwszym terminie i o godz. 11.30 w drugim, w małej sali Domu Ludowego. Porządek dnia: 1. Zagajenie zebrania 2. Wybory przewodniczącego i sekretarza 3. Odczytanie i przyjęcie protokółu poprzedniego Walnego zgromadzenia 4. Zarys Historyczny działalności Związku z powodu 10 lecia Zw. 5. Sprawozdanie Zarządu 6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej 7. Ogólny podział pracy dla nowego zarządu a) ufundowanie sztandaru b) hurtowni towarów c) pomocy lekarskiej i prawnej: Preliminarz budżetu na 1936/37 r. 8. Wybory Zarządu (7 członków i 3 zastępców) i Komisji Rewizyjnej (3 członków i 2 zastępców) 9. Wolne wnioski.

Ze Stow. Właścicieli Nieruchomości. Dnia 29 marca r. b. w lokalu Spółdzielczego Banku Ziemi Łowickiej odbyło się ogólne doroczne zebranie Chrześcijańskiego Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w m. Łowiczu na którem przyjęto sprawozdanie zarządu za 1935 r.

Do nowego zarządu weszli: p. M. Szonert jako prezes, p. A. Cieszkowski—wiceprezes p. F. Jakubiak—skarbnik, p. W. Leontiew—sekretarz oraz p.p. T. Rószkiewicz, K. Borecki, M. Florczak, W. Gutkowski i J. Ślęczkowski jako członkowie.

Ofiary.

Związek Legjonistów Polskich w Łowiczu zamiast życzeń świątecznych, na święta dla najbiedniejszych dzieci — 10 zł.

Redaguje: Komitet. Redaktor odpowiedzialny: Mgr. Stanisław Oleślak.
Wydaje: w im. Powiat. Komitetu Regjonalnego w Łowiczu.
Druk. SS-ów K. Rybackiego w Łowiczu.